

Sygn. akt I ACa 283/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SA Piotr Daniszewski
Protokolant:	sekretarz sądowy Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2020 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko J. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt I C 169/19

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Piotr Daniszewski SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Marek Machnij

Sygn. akt I ACa 283/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2020 roku Sąd Okręgowy w Elblągu w sprawie z powództwa B. W. przeciwko J. W. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż B. W. i P. W. pozostają w związku małżeńskim od 26 października 1985 r. Od 2008 r. małżonkowie przebywają na stałe w Wielkiej Brytanii.

W dniu 5 marca 2014 r. B. i J. małżonkowie W. zawarli w formie aktu notarialnego umowę darowizny, na podstawie której B. W. darowała swojemu mężowi J. W., do jego majątku osobistego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w E., o łącznej powierzchni użytkowej 54,17 m², do którego przynależy pomieszczenie piwniczne nr 3 o powierzchni 5,59 m², znajdującego się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...), na podstawie umowy darowizny z dnia 1 września 1990 r. Wartość darowizny określono na kwotę 150.000zł. W dniu 21 marca 2014 r. doszło do przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do opisanego wyżej lokalu w odrębne prawo własności. Dla lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...).

W związku z zawarciem umowy darowizny powódka otrzymała od męża kwotę 80.000zł.

Od około 2017 r. relacje pomiędzy małżonkami nie układały się najlepiej. Powódka zrezygnowała z pracy, przebywała na zasiłku i zajmowała się synem chorym na (...). Pomiędzy małżonkami dochodziło do kłótni na tle spraw rodzinnych. Zdarzało się, że kłótnie miały żywiołowy przebieg, pozwany ze złości rzucił kawiarką, zbił lustro wieszakiem, dochodziło do przepychanek. Małżonkowie nie utrzymywali ze sobą kontaktów seksualnych.

W dniu 22 stycznia 2018 r. powódka przyjechała do Polski odwiedzić chorą siostrę. W tym czasie J. W. przebywał w darowanym mieszkaniu. Powódka została przez niego wyproszona z lokalu, bowiem nie wyraził on zgody na przebywanie powódki w mieszkaniu podczas jego nieobecności. Mogła tam zostać natomiast córka A. W.. Kolejna taka sytuacja miała miejsce w dniu 15 marca 2018 r. Wówczas powódka przyjechała do Polski na pogrzeb siostry. Tego dnia doszło do sprzeczki pomiędzy małżonkami. Powódka wraz z córką Z. W. chciała przenocować w darowanym mieszkaniu, jednak pozwany nie wyraził zgody na przebywanie powódki w darowanym lokalu, mogła tam zostać natomiast córka Z.. Pozwany odwiózł żonę i córkę do matki powódki.

W dniu 22 marca 2018 r. B. W. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny wskazując na rażącą niewdzięczność swojego męża J. W. przejawiającą się w stosowaniu przez niego przemocy psychicznej, ekonomicznej i emocjonalnej. Odwołała się także do „wyrzucenia” jej z darowanego lokalu w dniu 15 marca 2018 r. i uniemożliwienia odebrania należących do niej ruchomości. W dniu 24 grudnia 2018 r. powódka doręczyła pozwanemu oświadczenie.

W dniu 28 kwietnia 2018 r. doszło między małżonkami do współżycia seksualnego, czym powódka nie była jednak zainteresowana. Nie doszło przy tym do użycia przemocy fizycznej ze strony pozwanego. Po tym zdarzeniu małżonkowie podjęli próbę ratowania małżeństwa. Dochodziło pomiędzy stronami do współżycia fizycznego. W okresie od czerwca 2018 r. do października 2018 r. strony spędzały wspólnie czas, jeździły razem na wycieczki. W październiku 2018 r. podczas weekendu siostra powódki M. R. i brat powódki K. R. odwiedzili powódkę w Wielkiej Brytanii. Wówczas relacje między małżonkami nie były najlepsze. Powódka podejrzewała męża o zdradę. Pozwany w 2018 r. założył także osobne konto bankowe, na które wpływało wynagrodzenie pozwanego.

Od dnia 31 października 2019 r. powódka uczęszcza na kurs dla osób, które doświadczyły przemocy domowej. Powódka w dniu 5 grudnia 2018 r. złożyła brytyjskim organom ścigania zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa napaści seksualnej, mającej miejsce w dniu 28 kwietnia 2018 r., której dopuścił się pozwany wobec powódki. J. W. został zatrzymany w dniu 8 grudnia 2018 r. i przesłuchany. Przedmiotowe śledztwo zostało zakończone, a wobec J. W. nie zostały podjęte żadne dalsze czynności.

Sprawa powódki została skierowana do brytyjskiego interdyscyplinarnego zespołu do spraw oceny ryzyka celem pomocy powódce w uporaniu się ze skutkami przemocy domowej oraz polepszenia jej bezpieczeństwa.

Powódka w dniu 20 stycznia 2019 r. wyprowadziła się z domu, następnie w dniu 19 marca 2019 r. B. W. złożyła kolejne oświadczenie o odwołaniu darowizny, wskazując na rażącą niewdzięczność swojego męża J. W., przejawiającą się w stosowaniu przez niego przemocy psychicznej, ekonomicznej i emocjonalnej oraz dopuszczeniu się przez niego w dniu 28 kwietnia 2018 r. napaści seksualnej. Jednocześnie pismem z dnia 19 marca 2019 r. wezwała J. W. do zwrotnego przeniesienia własności darowanej nieruchomości w terminie trzech tygodni od dnia doręczenia pisma. W dniu 14

kwietnia 2019 r. powód odebrał oświadczenie o odwołaniu darowizny wraz z wezwaniem do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

Pozwany zgłosił brytyjskim władzom przestępstwo nękania/napastowania, które miało miejsce w dniu 11 lipca 2019 r., a którego miała dopuścić się powódka.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd I instancji poczynił na podstawie zeznań stron i świadków, a także treści dokumentów, które nie budziły wątpliwości sądu ani nie były kwestionowane przez strony. Jako wiarygodne Sąd meriti ocenił także relację o wzajemnych stosunkach przedstawioną przez strony w ramach przesłuchania, które w istocie rzeczy wzajemnie ze sobą korelowały. Zeznania świadków zostały wykorzystane tylko w takim zakresie, w jakim pozwalały na ustalenie okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy.

W niniejszym postępowaniu, w ocenie Sądu I instancji, nie zostało wykazane, że zachowania pozwanego wyczerpywały przesłanki rażącej niewdzięczności w znaczeniu normy art. 898 § 1 k.c. Nawet ewentualne jego działania, które można byłoby oceniać nagannie, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych takich jak rzucenie ze złości kawiarką, zabicie lustra wieszakiem, doprowadzenie do kontaktu fizycznego, na który powódka nie miała ochoty, nie można było zakwalifikować jako postępowania uzasadniającego odwołanie darowizny. Sąd meriti wskazał, że podczas kłótni, pomiędzy małżonkami dochodziło do wzajemnych przepychanek, fizycznych i słownych, obu stronom można zatem zarzucić zachowania godzące w sferę emocjonalną, psychiczną, fizyczną względem drugiego współmałżonka. Każde z nich miało poczucie krzywdy, co wyrażało się we wzajemnym oskarżaniu o niepoprawne relacje małżeńskie, zaniedbywanie, czy też niewłaściwe wykonywanie obowiązków rodzinnych i realizowanie jedynie własnych potrzeb.

W ocenie Sądu I instancji spełnione zostały wymagania formalne dla oświadczenia o odwołaniu darowizny z art. 900 k.c.

Sąd I instancji wskazał, iż B. W. nie przywołała innych zachowań, niż wskazane w jej piśmie skierowanym do pozwanego, które miałyby uzasadniać jego rażącą niewdzięczność. Okoliczności powołane w pozwie (uzasadnieniu roszczenia) stanowiły bowiem jedynie uszczegółowienie tych, które zostały przedstawione w oświadczeniu o odwołaniu darowizny.

Zdaniem Sądu I instancji B. W. nie odwołała skutecznie darowizny, bowiem brak było ku temu podstaw faktycznych, wobec nie wystąpienia okoliczności wskazujących na rażącą niewdzięczność pozwanego. Tym samym jej oświadczenie woli nie było skuteczne, nie wywołało skutków zobowiązaniowych i sąd nie mógł zobowiązać J. W. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność nieruchomości.

Sąd meriti wskazał, iż od około 2017 roku stosunki między stronami uległy pogorszeniu. Pomędzy stronami dochodziło do kłótni, które miały żywiołowy przebieg, a podłożem konfliktów było m. in. opieka nad synem, weekendowe wyjazdy pozwanego i jego zamiłowanie do motocykli, a także kwestie finansowe. W ocenie Sądu meriti nie oznacza to jednak, że zachodzą podstawy do odwołania darowizny. Opisywane przez strony zdarzenia pozwalają na postawienie wniosku, że w istocie spór pomiędzy stronami nie wykraczał poza zwykłe dla stosunków małżeńskich i rodzinnych konflikty na tle osobistym i majątkowym.

W odniesieniu do zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2018 r. Sąd I instancji wskazał, iż co do jego przebiegu Sąd dał wiarę powódce, że nie była ona zainteresowana współżyciem. Powódka nie zdecydowała się jednak na zgłoszenie tego zdarzenia odpowiednim organom niezwłocznie po zaistnieniu zachowania pozwanego, na jakie wskazywała, przy czym Sąd meriti nie dał wiary powódce w zakresie, w jakim twierdzi, że nie miała ona świadomości, że jest to napaść seksualna, tym bardziej, że do takich sytuacji miało dochodzić już wcześniej. Co więcej, po tym zdarzeniu małżonkowie podjęli próbę ratowania małżeństwa, co powódka wprost przyznała. Strony nadal mieszkały razem, jeździły na wycieczki, uczestniczyły w spotkaniach towarzyskich, utrzymywały relacje intymne. Dopiero kiedy nie udało się odbudować relacji między małżonkami, w dniu 5 grudnia 2018 r., powódka zdecydowała się zgłosić zdarzenie z dnia 28 kwietnia 2018 r. jako napaść seksualną, przy czym nie podnosiła, iż do takiej napaści miałyby dochodzić wielokrotnie. Pozwany został przesłuchany, jednak nie podejmowano wobec niego dalszych czynności, zresztą sama

powódka nie wykazywała dalszego zainteresowania przebiegiem tej sprawy, pomimo braku informacji ze strony brytyjskich władz o wyniku prowadzonego postępowania. Zgłoszenie wskazanego wyżej zdarzenia w ocenie Sądu I instancji miało na celu, uwiarygodnienie twierdzeń powódki uzasadniających odwołanie darowizny.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa przegrała w całości sprawę, wobec czego zasądzono od powódki na rzecz pozwanego w całości koszty procesu w wysokości 5.417 zł, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 227 k.p.c., w zw. z art. 236 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez:

a. nierozpoznanie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa zgłoszonego w piśmie z dnia 24 października 2019 r. i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii tego biegłego na okoliczności wskazane w przedmiotowym piśmie,

b. nierozpoznanie wniosku dowodowego powódki, zgłoszonego w piśmie z dnia 24 października 2019 r., o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia wydruków ze wskazanych w przedmiotowym piśmie kont osobistych pozwanego, a w konsekwencji niemożność przeprowadzenia dowodu z przedmiotowych wydruków;

2. art. 235² § 1 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. oraz 271¹ k.p.c. poprzez pominięcie dowodu przedstawionego przez powódkę przy piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2019 r. na fakt dopuszczenia się przemocy ekonomicznej, psychicznej oraz innych przejawów przemocy, fakt zaistnienia przesłanek odwołania darowizny nieruchomości lokalowej będącej przedmiotem postępowania poprzez uznanie, iż jest on spóźniony, pomimo tego, że pełnomocnik powódki wskazał powody wcześniejszego niezgłoszenia przedmiotowego dowodu, a na jego przeprowadzenie do dnia zamknięcia rozprawy pozostał wystarczający czas, a więc nie było podstaw do uznania go za spóźniony;

3. art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia wszystkich dowodów niezbędnych do rzetelnej oceny zgłoszonych przez powódkę roszczeń, a także przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, którego żądały strony, w tym poprzez nierozpatrzenie oraz pominięcie wniosków dowodowych niezbędnych do rzetelnej oceny zgłoszonych przez powódkę roszczeń;

4. art. 233 k.p.c. w zw. z 327¹ § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że w przedmiotowej sprawie wystąpiły przesłanki do skutecznego odwołania darowizny z powodów wskazanych w art. 898 § 1 k.c., poprzez błędną ocenę, że zachowania pozwanego, w szczególności napaści seksualnej na powódkę z dnia 28 kwietnia 2018 r. nie stanowiły rażącej niewdzięczności, a winno być oceniane jako usprawiedliwione okolicznościami podjęcia późniejszych prób ratowania małżeństwa przez strony postępowania oraz brakiem natychmiastowego zgłoszenia przedmiotowego zdarzenia do organów ścigania, a dopiero po kilku miesiącach co jest nieuzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego, oraz materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie oraz w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i braku przeprowadzenia wnioskowanych istotnych dowodów;

5. art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki kosztami postępowania, mimo iż powódka posiada trudną sytuację życiową, majątkową oraz osobistą, która uniemożliwia pokrycie przez nią kosztów procesu na rzecz przeciwnika, co wynika z akt sprawy;

6. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz bezpodstawne niezastosowanie ze względu na uznanie, że obdarowany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powódki;

7. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaakceptowanie skarżonym wyrokiem czynienia przez pozwanego ze swego prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współzycia społecznego.

W związku z powyższymi zarzutami powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Elblągu do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej. Powódka wniosła także o nieobciążanie jej kosztami procesu związanymi z postępowaniem apelacyjnym ze względu na trudną sytuację życiową, majątkową oraz osobistą, która uniemożliwia pokrycie przez nią kosztów procesu na rzecz przeciwnika, co wynika także z akt sprawy.

Nadto, powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu:

1. z opinii biegłego psychologa na fakt tego czy zachowanie powódki po dacie popełnienia czynu, na który się powołuje, wyklucza, iż mogła być ofiarą czynu o podłożu seksualnym oraz czy jej zachowanie oraz ofiar przedmiotowych czynów może polegać na ich zależności od sprawcy, a także na fakt stosowania przemocy psychicznej, emocjonalnej przez pozwanego wobec powódki;

2. z wydruków z kont osobistych pozwanego z okresu lat 2017 - 2019. (Konta: (...) (...), (...) (...), M. (...) - do karty (...), i innych) po uprzednim zobowiązaniu przez Sąd pozwanego do ich przedstawienia, na fakt stosowania przemocy ekonomicznej przez pozwanego wobec powódki;

3. w trybie art. 271⁽¹⁾ k.p.c. z zeznań świadka W. N. zam. w Wielkiej Brytanii przy (...) H., B. B., P., (...). na fakt dopuszczania się przemocy finansowej, psychicznej oraz innych przejawów przemocy ze strony powoda względem powódki, fakt zaistnienia przesłanek odwołania darowizny nieruchomości lokalowej, która jest przedmiotem niniejszego postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, co tym samym nie wymaga ich ponownego przytaczania. Akceptuje także dokonaną przez Sąd meriti ocenę materiału dowodowego, na podstawie której dokonał wiążących ustaleń faktycznych zgodnie z art. 233 k.p.c., a także podziela prawidłową ich subsumcję i ocenę prawną.

Dokonując merytorycznej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia w pierwszej kolejności należało dokonać analizy zarzutów naruszenia prawa procesowego. Tylko ustalenie, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe prawidłowo (czyli w sposób zgodny z prawem; natomiast w przypadku stwierdzenia jego naruszenia – przy jednoczesnej konstatacji, że naruszenie nie miało wpływu treść zapadłego rozstrzygnięcia) może prowadzić do dalszej weryfikacji rozstrzygnięcia w kierunku postulowanym przez apelującego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2018 r. sygn. akt I AGa 279/18).

Sąd Apelacyjny uznaje za chybione zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioskowanie Sądu I instancji na podstawie zebranego materiału dowodowego nie zawiera sprzeczności, układa się w logiczną całość, Sąd meriti zajął stanowisko we wszystkich zasadniczych kwestiach i dowodach istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, zastosował poprawnie art. 224 k.p.c. Sąd I instancji w sposób odpowiadający zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenił wiarygodność i moc dowodową poszczególnych dowodów, w konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu meriti odpowiada prawu oraz koresponduje z ustalonym stanem faktycznym sprawy.

Analizowane uzasadnienie jest wnikliwe i rzetelne, a co najważniejsze zawiera ono wszystkie kluczowe elementy, które zostały ujęte w odpowiedni i stanowczy sposób. Z lektury uzasadnienia nie wynika, iż Sąd meriti dokonał pobieżnej, wrywkowej czy też wzajemnie się wykluczającej oceny prawnej poddanego pod osąd roszczenia. Istotna i kluczowa dla meritum sprawy argumentacja została zamieszczona we wskazanym uzasadnieniu. O uchybieniu art. 327¹ § 1 k.p.c. można mówić jedynie wówczas, gdy motywy wyroku nie zawierają wskazanych elementów pozwalających na kontrolę instancyjną orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżąca winna wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. to jego skuteczne postawienie wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Strona skarżąca powinna wskazać na przyczyny, które miałyby dyskwalifikować postępowanie Sądu I instancji w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych i wyprowadzonych stąd wnioskowań. W szczególności należałoby wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone, przyznając wiarygodność i moc dowodową konkretnych dowodów, bądź niesłusznie odmawiając tego pozostałym dowodom. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Okręgowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2016 r. w sprawie I ACa 719/16, LEX nr 2200318).

Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. należy podkreślić, iż Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu, jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2020 r., I ACa 835/19, Lex nr 3033412).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, iż nie jest konieczne ani celowe przeprowadzenie dalszego postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez stronę powodową.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż dowód z zeznań świadka W. N., zgłoszony przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2019 roku, należało uznać za spóźniony. Strona powodowa miała możliwość zawnioskowania wskazanego dowodu na wcześniejszym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, w przypadku zaś trudności w przeprowadzeniu dowodu świadek mógł zostać przesłuchany w ramach pomocy prawnej czy też złożyć zeznania na piśmie zgodnie z treścią art. 271¹ k.p.c. Wskazywane przez powódkę powody, dla których wnioski nie został złożony we wcześniejszym etapie postępowania nie zasługują na uwzględnienie, w szczególności wobec wydanego przez Sąd I instancji zarządzenia z dn. 26 września 2019 roku o terminie na składanie pism przygotowawczych, w tym wniosków dowodowych, a także braku obiektywnych przeszkód dla złożenia formalnego wniosku o przesłuchanie świadka W. N. w wyznaczonym terminie. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny pomiął tenże dowód mając na uwadze treść art. 381 k.p.c. Oczywiście bezzasadne w tym zakresie są zarzuty naruszenia art. 271¹ k.p.c., 205¹² k.p.c., 227 k.p.c. oraz 227 k.p.c.

Rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych wówczas, gdy przy jej rozpoznawaniu wyłoni się zagadnienie, którego wyjaśnienie wykracza poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osoby nieposiadającej wiadomości specjalnych z określonej dziedziny. O tym, czy dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd, który również rozstrzyga, ilu biegłych i jakiej specjalności ma sporządzić opinię (vide wyrok SN z 4.10.2000 r., III CKN 1238/00, LEX nr 533879). Sąd Apelacyjny uznał, iż w niniejszym postępowaniu nie zachodzi potrzeba sięgnięcia po wiadomości specjalne poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczności wskazywane przez stronę powodową. W szczególności nie są istotne dla ustalenia zasadności roszczenia dochodzonego w tymże procesie kwestie związane z motywacją powódki, z jakich powodów zdarzenia z dnia. 28 kwietnia 2018 roku, definiowanego przez powódkę jako napaść seksualna, nie zgłosiła wcześniej do odpowiednich organów. Mając na uwadze całokształt relacji panujących pomiędzy stronami, trwający konflikt małżeński, natężenie negatywnych stosunków emocjonalnych, należało przyjąć, iż wskazywane przez powódkę wymuszenie pożycia seksualnego, jakkolwiek naganne, nie jest wystarczające dla uznania rażącej niewdzięczności pozwanego w świetle art. 898 k.c.

Powódka wskazywała również na kwestie, takie jak przemoc emocjonalna, finansowa ze strony pozwanego, które to miałyby uzasadniać odwołanie darowizny. W istocie Sąd I instancji nie poczynił szczegółowych rozważań w tym zakresie. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dowodzenie powyższego ukazałoby jedynie, jakie stosunki pomiędzy stronami panowały w okresie całego małżeństwa, jakie role pełnili małżonkowie, jak funkcjonowali w zakresie dokonywania wydatków, w jaki sposób się porozumiewali w fundamentalnych kwestiach dotyczących pożycia. Nie ma jednak dowodów, że pozwany zaczął przejawiać naganne zachowania nasilone szczególnie złą wolą w stosunku do powódki w spornym okresie, to znaczy po darowaniu nieruchomości. Przedmiotem niniejszego procesu nie było bowiem badanie, jakie relacje panowały pomiędzy stronami w czasie całego małżeństwa. Nie może jednak ujść uwadze Sądowi Apelacyjnemu, iż powódka dokonując darowizny musiała darzyć pozwanego zaufaniem na tyle, iż dokonała przysporzenia majątkowego na jego rzecz, wskazywano również na motywację związaną z planami budowy wspólnego domu przez strony, toteż postawa pozwanego względem powódki nie mogła być na tyle naganna, jak to starała się wykazać w niniejszym postępowaniu powódka.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał za niecelowe dla przedmiotowego rozstrzygnięcia przeprowadzenie dowodu z wydruków z kont osobistych pozwanego z okresu lat 2017 – 2019, jako że wobec braku innych dowodów nie mogłyby one potwierdzić zarzucanej pozwanemu przemocy finansowej względem powódki, co w świetle wykładni pojęcia „rażąca niewdzięczność” (o czym mowa niżej) nie mogłoby być uznane za podstawę do skutecznego odwołania darowizny.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania zarzutu powódki dotyczącego nieprawidłowej wykładni art. 898 k.c. poprzez uznanie przez Sąd meriti, iż powódka nie wykazała rażącej niewdzięczności pozwanego, należy wskazać na fundamentalne warunki skutecznego odwołania darowizny w świetle powołanego przepisu.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, co podkreślał również Sąd I instancji, iż przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocne w ocenie zachowania obdarowanego wskazuje się dobre obyczaje w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą. Chodzi zatem o jaskrawe naruszenie przez osobę obdarowaną wobec darczyńcy elementarnych zasad współżycia społecznego, a tym bardziej dopuszczenie się działań mogących naruszać norma prawa, w tym też dotyczących znieważania, zniesławiania, naruszenia dóbr osobistych, a ponadto też nietykalności cielesnej. Podkreślenia wymaga, iż nie każde, nawet naganne zachowanie się obdarowanego, będzie uznawane za przejaw niewdzięczności w stopniu rażącym, kwalifikowanym. O rażącej niewdzięczności można więc mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy przy znacznym nasileniu złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. dla odwołania darowizny nie wystarczy, by zachowanie obdarowanego było uznane za przejaw niewdzięczności. Niewdzięczność ta

musi być rażąca, co oznacza, że zachowanie obdarowanego w ocenie większości członków społeczeństwa zostałoby uznane za wyrządzające dotkliwie zło darczyńcy (por. np. wyroki SN z 29 października 1999 r., I CKN 174/98; z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10; z 25 listopada 1999 r., II CKN 600/98; z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11; z 9 października 2014 r., I CSK 556/13; z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie zaakcentowane zostały przykłady, jakie zachowania obdarowanego mogą zostać zakwalifikowane jako rażąco niewdzięczne. Sąd Najwyższy podkreślił, iż odwołanie darowizny stanowi wyjątek od podstawowej w naszym systemie prawa zasady trwałości umów *pacta sunt servanda*. Zasadniczą kwestią jest zatem utrzymanie przesunięć majątkowych pomiędzy darczyńcą a obdarowanym, do których doszło na podstawie umowy darowizny. Unormowanie zawarte w art. 898 k.c. ma charakter wyjątkowy; reguła w nim wyrażona niewątpliwie dotyka bezpieczeństwa obrotu i interesów osób trzecich. Przepis ten nie powinien więc podlegać wykładni rozszerzającej. Skuteczność odwołania darowizny należy badać *ad casum*, uwzględniając stosunki jakie panują w danym środowisku, całokształt okoliczności faktycznych danej sprawy, to bowiem może przesądzać o skuteczności roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego na podstawie oświadczenia o odwołaniu. Za wykładnią zawężającą odwołania darowizny przemawia także fakt, że w praktyce niejednokrotnie stanowi to instrument rozgrywek majątkowo-osobistych między osobami bliskimi darczyńcy, darczyńcą a obdarowanym, gdzie oprócz stosunku darowizny, pomiędzy stronami istnieją silne stosunki emocjonalne (tak np. w wyroku SN z 30.10.2019 r., V CSK 210/19, LEX nr 2775325).

Odnosząc wymienione kryteria do stanu faktycznego niniejszej sprawy, należy mieć przede wszystkim na uwadze, iż przedmiotowa darowizna doszła do skutku pomiędzy stronami, które są małżonkami z wieloletnim stażem, z małżeństwa tego pochodzi troje dorosłych dzieci. Nie było sporne, iż strony pozostają w konflikcie, który ujawnił w wyniku zdiagnozowania u syna stron choroby psychicznej. Powódka nie sprostowała jednak wykazaniu, iż poszczególne zachowania pozwanego, potraktowane w sposób wyrwykowy z całego kontekstu sytuacji jaka panuje między stronami, były na tyle naganne i nacechowane nasileniem złej woli, w celu wyrządzenia powódce krzywdy, iżby uzasadniało to już odwołanie darowizny. W istocie Sąd I instancji dał wiarę powódce co do incydentu z uniemożliwieniem noclegu, przyjął narrację powódki odnośnie do nieakceptowanego przez nią współżycia seksualnego, niemniej jednak słusznie podkreślił, iż całokształt okoliczności tejże sprawy wskazuje raczej na konflikt małżeński, w którym obie strony godzą w sferę emocjonalną, psychiczną oraz fizyczną względem drugiego małżonka.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nawet umyślne, jeśli w określonych środowiskach nie wykraczają poza wypadki zwykłych życiowych, rodzinnych konfliktów. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych (tak np. wyrok SN z 29.04.2016 r., I CSK 209/15, LEX nr 2071109). Nie stanowią też rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. incydentalne i podyktowane emocjami zachowania, wypowiedzi, czy gesty, które są przejawem konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony.

Niewątpliwie sytuacja konfliktowa w rodzinie zawsze przejawia się w nagannych nieprzyjemnych zachowaniach, co jednak należy rozpatrywać w całokształcie wzajemnych relacji, a nie jedynie przez pryzmat wyrwanych z tego kontekstu słów czy zachowań. Przy ocenie charakteru konfliktu, do którego dochodzi między członkami rodziny oraz stronami umowy darowizny, nie można też pomijać wcześniejszych konfliktów w tej rodzinie, w różnych konfiguracjach. Nie bez znaczenia są także motywy postępowania obdarowanego, a także źródło konfliktów. Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Wskazuje się, iż same zewnętrzne przejawy zachowania obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do ustalenia przesłanki rażącej niewdzięczności. Istotne znaczenie ma więc ustalenie w każdym wypadku motywów i intencji postępowania obdarowanego. O tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością obdarowanego można zatem przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 lutego 2015 r. V ACa 869/14).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zdarzenia, na które powołuje się powódka, nie wychodzą poza ramy kryzysu małżeńskiego, w jakim znajdują się strony, wiążą się z niewłaściwymi wzajemnymi relacjami i w żaden sposób nie ujawniają takiego zachowania się pozwanego, które należałoby pochylić jako rażącą niewdzięczność w rozumieniu przepisów o odwołaniu darowizny. Narracja powódki odnośnie do rażącej niewdzięczności pozwanego nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z całą stanowczością należy podkreślić, iż nie można zgodzić się na to, ażeby szczególne uregulowanie, jakim jest możliwość odwołania darowizny, przełamujące zasadę trwałości umów, stało się narzędziem przetargowym pomiędzy skonfliktowanymi stronami, by dawało możliwość nacisku, wymuszania pewnych zachowań pomiędzy darczyńcą a obdarowanym. Nie może zasługiwać na uwzględnienie sytuacja, kiedy darowizna staje się niejako elementem służącym stronie umowy do wywierania wpływu w trakcie zaognionego konfliktu na tle rodzinnym czy osobistym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać powódki kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na jej trudną sytuację majątkową, a także charakter niniejszej sprawy, który obejmuje sferę stosunków rodzinnych.

SSA Piotr Daniszewski SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Marek Machnij